CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 13 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 185 (8413) Sobota, dnia 14 sierpnia 1926 r. Rok XXXIV

Z Rządu.

Powrót i wyjazd Prezydenta.

WARSZAWA, 13. Wczoraj o godz. 10 min. 30 rano powrócił ze Spały Prezydent Rzplitej, w towarzystwie kpt. Nagórnego i rotm. Jurgielewicza celem załatwienia spraw bieżących. Prezydent wyjechał po południu z powrotem do Spały.

Konferencja w sprawie Gdańska.

WARSZAWA, 13. Wczoraj o godz. 12 odbyła się konferencja na Zamku u Prezydenta w sprawie Gdańska. W konferencji tej wzięli udział m. in. premjer Bartel i szef sztabu generalnego gen. Piskor.

Wolny handel walutami.

WARSZAWA, 13. Rozporządzenie w sprawie wolnego handlu walutami ukaże się w dzienniku ustaw dopiero po ogłoszeniu ustawy sejmowej o przedłużeniu pełnomocnictw min. skarbu do regulowania obrotu walutami. Rozporządzenie o wolnym handlu oparte będzie na tej właśnie ustawie

Rozporządzenie to przywróci stan w tej sprawie z przed grudnia 1925 roku.

Jak wiadomo, przy końcu roku zeszłego min. Zdziechowski w rządzie koalicyjnym p. Skrzyńskiego zniósł rozporządzenie min. Grabskiego o wolnym handlu walutami.

Krwawe walki w Meksyku.

PARYŻ, 13. Przybył tu arcybiskup Meksyku mons. Morchia. Oświadczył on, że Europa nie jest dokładnie informowana o wypadkach, jakie rozgrywają się w Meksyku. Wypadki, których arcybiskup był świadkiem, miały przebieg bardzo krwawy. W mieście Zatuago w jednej tylko z walk między żołnierzami i katolikami poległo 50 osób. W Acombana tłum dokonał samosądu nad dwoma inżynierami rządowemi. Arcybiskup przyznaje, że samosąd ten był okrutny. Ciała zamordowanych inżynierów zostały rozszarpane na kawałki. W Irapuato oddziały rządowe dokonały masowych egzekucji katolików za ataki na kościoły protestanckie. Co do tego, jak obecnie przedstawia się sytuacja w Meksyku, arcybiskup wiadomości nie posiada.

MEKSYK, 13. W Guadalajara przyszło do walki między policją a tłumem, broniącym kościoła, w ciągu której zginęło 25 osób, a wiele odniosło rany. Do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadszedł nowy protest ze strony angielskich obywateli w Meksyku.

LONDYN, 13. Według doniesień z Nowego Jorku w prowincji Ouerero w Meksyku miało wybuchnąć powstanie pod przewodnictwem braci Vidacas. Powstanie skierowane jest przeciwko rządowi Callesa.

Z innych źródeł niema dotąd potwierdzenia tej informacji.

Nota Jugosławji, Rumunji i Grecji do Bułgarji.

SOFJA, 13. Przedstawiciele Jugosławji, Rumunji i Grecji wręczyli wczoraj bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych zbiorową notę swoich rządów. Nota podkreśla życzenie utrzymania dobrych stosunków z Bułgarją, zwraca jednak w stanowczej formie uwagę rządu bułgarskiego na działalność komitetów rewolucyjnych, istniejących pod różnemi nazwami. Zdaniem rządów interwenjujących, należy położyć kres szkodliwej działalności tych komitetów. W tym celu rządy te domagają się: Po pierwsze, aby rząd bułgarski polecił swoim władzom granicznym spełniać swe obowiązki nietylko zgodnie z wymaganiami dobrych stosunków sąsiedzkich, lecz również według zasad regulaminu granicznego; po drugie aby rząd bułgarski podjął surowe zarządzenia, w celu zapobieżenia działalności wzmiankowanych organizacji.

Bułgarski min. spraw zagranicznych oświadczył, iż przyjmuje notę do wiadomości i że udzieli odpowiedzi w odpowiednim czasie, po zakomunikowaniu jej treści rządowi, który notę przestudjuje.

12-godzinny dzień pracy w handlu.

WARSZAWA, 13. Z kół zbliżonych do ministerstwa przemysłu i handlu dowiadujemy się, że jednym z najbliższych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej będzie dekret w sprawie uregulowania godzin w handlu. Sklepy mają być otwarte bez przerwy w ciągu 12-tu godzin. Ponadto dekret ten ma odsunąć ciała samorządowe od regulowania godzin w handlu.

Podziękowanie Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 13. Minister spraw wojskowych Marszałek Józef Piłsudski wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy pamiętając o dniu 6 sierpnia r.b. nadesłali życzenia z powodu 12-ej rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanji Kadrowej, pierwszego od czasu powstań narodowych oddziału Wojska Polskiego.

Brockdorf-Rantzau odwołany.

PARYŻ, 13. Pisma francuskie donoszą o tem, że rząd niemiecki postanowił odwołać z Moskwy posła niemieckiego w Rosji sowieckiej hr. Brockdorf Rantzau. Poseł, który znajduje się obecnie na urlopie w Berlinie, nie powróci podobno na swoje stanowisko.

Miljon dolarów dla angielskiego strajku.

NOWY JORK, 13 Organizacja „Amerykańskie zjednoczenie robotników" przekazała angielskiemu komitetowi strajku węglowego jako pierwszą ratę ze składek w Ameryce na poparcie angielskiego strajku sumę miljona dolarów. Przewodniczący organizacji Green występuje z wezwaniem do robotników amerykańskich o dalsze nadsyłanie składek.

Ujęcie bandytów kolejowych.

MORAWSKA OSTRAWA, 13. Wczoraj udało się policji ująć bandytów, sprawców napadu na pociąg zdążający z Bogumina do Koszyc. Bandyci wsiedli spokojnie do pociągu na stacji Ostrawice zdążającego do Karwiny. Gdy spostrzegli żandarmów wyskoczyli z wagonu i rzucili się do ucieczki. Rozpoczęła się gonitwa i strzelanina. Jeden z bandytów został zabity, resztę ujęto.

Zinowjew posłem w Warszawie?

MOSKWA, 13. Rozeszły się pogłoski, iż na stanowisko posła sowieckiego w Warszawie ma być wyznaczony jeden z najwybitniejszych przedstawicieli opozycji, co miałoby być, według tutejszego wyrażenia, honorową banicją. Kandydatura Joffego jest jednak aktualną w razie, gdyby nie objął placówki w Pekinie.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 13. Dolar w obrotach prywatnych 9.04, w obrotach międzybankowych 9.04.

Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny

(Matka Boska Zielna).

Święto Wniebowzięcia N. M. Panny lud wiejski od niepamiętnych czasów zowie świętem Matki Boskiej Zielnej. I w myśl prastarych zwyczajów w dniu tym lud wiejski spieszy tłumnie do Kościoła, niosąc pęki woniejących ziół, traw i kwiatów na poświęcenie.

Zwyczaj ten najstaranniej pielęgnowany jest w ziemi krakowskiej. Tam barwy ziół i kwiatów woniejących łączą się z barwami chust i sutych gorsetów niewieścich. Z daleka zdaje się, że to rozsypane po drogach kwiaty, gnane podmuchem wiatru w jedną stronę.... do kościoła. Wspaniniały ten obraz uwiecznił już niejeden malarz — impresjonista.

Zbieranie ziół po miedzach, łąkach i ugorach rozpoczyna się już na dzień lub dwa przed świętem Wniebowzięcia. Dziewczęta wyszukują je pilnie, — każda chce mieć jak największy bukiet, chłopcy kręcą batogi z konopi do popędzania koni, jeżeli trzeba wozem jechać do oddalonego kościoła. Starym batem w dniu tym popędzać nie wypada.

W chatach wiążą uzbierane zioła, wśród których znajdują się „szczoteczki Najświętszej Panienki", „korona Pana Jezusa", mięta ogrodowa: bylica, macierzanka, kalina, dzika marchew; rozchodnik, Boże drzewko, „warkoczyki Matki Boskiej" dziewanny, dzwonki i t. d. Jako ozdobę wkładają w środek bukietu słoneczniki, proso tureckie, astry, malwy, kłosy zboża, pszenicy, kilka gałązek grochu. W niektórych wsiach do środka wkładają jeszcze krzaczki kapusty, jabłka i gruszki. Gdzieniegdzie zioła związują batem, uważanym potem za środek przeciw bólowi gardła, które nim obwiązują.

W zachodniej części kraju zioła niosły dawniej do kościoła przeważnie kobiety i dziewczęta; bywały jednak wsie, gdzie z ziołami tylko chłopcy jechali do kościoła. Teraz w wielu miejscowościach nie przestrzegają już tej wyłączności, zarówno dziewczęta jak i chłopcy niosą ziele do święcenia.

Po poświęceniu ziele bywa używane do różnych celów; tu i ówdzie wstawiają je do kapusty, dla zabezpieczenia jej od gąsienic, używają go też do okadzania krów, gdy chorują. Powszechny jest także zwyczaj dawania odwaru ze święconych ziół krowom po ocieleniu. Podczas grzmotów i burzy kadzą w chatach święconą leszczyną i dzwonkami.

W wielu wsiach jest zwyczaj święcenia w dniu Wniebowzięcia wieńców, uwitych ze zbóż i ozdobionych kaliną, kwiatami i wstążkami, które to wieńce bywają potem wieszane pod okapami chat.

Święto Wniebowzięcia Matki Boskiej należy w ogóle do bardzo uroczystych, w odpusty i różne tradycje obfitujących świąt. I wielką też cześć oddaje lud polski ze wszystkich stron naszej Ojczyzny Najświętszej Marji Panny w dniu Jej Wniebowzięcia.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Nadzwyczajne ogólne zebranie Członków Stowarz. Rzem. Chrześć. w Kaliszu.

W niedzielę dnia 8 bm. na górnej sali własnej siedziby przy ul Piekarskiej, odbyło się Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Rzem. Chrz., na które przybyło 54 członków, z ogólnej liczby zaproszonych 125 członków rzeczywistych Stowarz. w liczbie których również byli członkowie ofiarodawcy.

O godzinie 4 po poł. prezes p. Mystkowski zagaił zebranie i za zgodą obecnych zaprosił na przewodniczącego zebrania p. Hipolita Jaśniewicza który uzupełniając prezydjum zaprosił na ławników pp. W. Fusieckiego, J. Kicala, M. Machowskiego. W. Stanisławskiego i na sekretarza p. K. Masło (członka Zarządu).

Po odczytaniu programu porządku dziennego zatwierdzeniu takowego przez obecnych, wzięto pod obrady 12 spraw objętych programem porządku dziennego. z których jako najważniejsze uchwalono:

1) punkty 8, 2, 3, jako formalne, załatwiono jednomyślnie.

2) wygłoszony referat przez p. K. Masło — „przeszłe, obecne i przyszłe cele i zadania Stowarzyszenia". z których na przyszłość przewiduje się: założenie Kasy Oszczędnościowej, Kasy Pogrzebowej. zogniskowanie życia towarzyskiego wśród stowarzyszonych, a przedewszystkiem przestrzegania przyzwoitych form i odpowiedniego zachowywania się w murach gmachu przez członków, aby wytworzyć wzajemny szasunek i poszanowanie, jakie w czasach wojny i powojennych upadło; referent kładzie nacisk na członków przyszłej komisji balotującej Stow. aby w przyjmowaniu kandydatów na członków Stowarz. przedewszystkiem kierowała się opinją miastową o danym kandydacie, jego moralnem podłożu. jego wychowaniu, by nareszcie w lokalu Stowarz. nie słyszano więcej tych karczemno-łobuzerskich epitetów, jakie nieraz pozwalano sobie używać bezkarnie, bezczeszcząc najniesłuszniej członków Zarządu. którzy za swą pracę honorową i opłacanie regularnie składek i nadwyrężanie własnej kieszeni, stawali się w oczach tych, co nic nie płacili, przedmiotem obelg. W zakończeniu swego referatu p. Masło podniósł zasługi wszystkich członków Stowarz. którzy w tak ciężkich czasach kryzysu ogólnego nie skąpili swych 10 zł. wkładek i ofiar, aby ratować finansowo zagrożony byt Stowarz., rozbudową gmachu spowodowany.

3) Prezes K. Mystkowski odczytał sprawozdanie kasowe i finansowe Stowarz., z którego obecni dowiedzieli się. że przez rok ubiegły dzięki staraniom członków Zarządu długi Stowarz zmalały prawie o połowę od zeszłorocznego wykazu, a doliczywszy do tego procenty opłacane w bankach. to w roku ubiegłym Kasa Stowarz. zapłaciła około 30 tysięcy złotych zobowiązań, przytem prezes p. M podkreślił dużą zasługę czł. Stowarz. p. J. Kicala. który nie zawahał się wszystkich weksli żyrować, za co też zebrani uczcili na wniosek Przewodniczącego p. Kicala przez powstanie.. W powyższej sprawie zabierał głos czł. Zarządu p. Sznajder określiwszy przejściowy stan rozbudowy i finansowy Stowarz. podkreślając dużą życzliwość wielu osób ze sfer rzemieśln. miasta, którzy chętnie dały. według swej zamożności, pożyczki zwrotne, aby ratować zagrożony byt umiłowanej placówki.

4) w dyskusji zabierali głos pp.: Świdnicki. Jaśniewicz. Lewiński, Sznajder, Graczykowski, Masło, Stanisławski, stawiając różnorodne zapytania i mało znaczące zarzuty, które członk. Zarządu pp. Masło i Sznajder wyjaśnili.

W punkcie tym p. Nowacki poruszył sprawę pożyczki zaciągniętej w Banku Gosp. Krajow. w Łodzi na hipotekę p. Graczykowskiego, na co wyczerpujące wyjaśnienie dali pp. Mystkowski, Sznajder i Masło.

5) uchwalono wkładki roczne członkowskie, na wniosek Zarządu zredukować ze zł. 120 na 40 zł. rocznie płatne kwartalnie gotówką lub wekslem. p. Nowicki postawił wniosek aby nowi członkowie opłacali większe wpisowe przy przyjęciu tychże do Stowarz. Wniosek ten przekazano Zarządowi i przyszłej Radzie Nadzorczej.

6) punkt 8 porządku dziennego, wybór Rady Nadzorczej. Obecni na wniosek Zarządu po uzgodnieniu listy kandydatów, wybrali pp. Wł. Fusieckiego. W. Stanisławskiego, J. Kicala, J. Kołacińskiego. S. Smolskiego, B. Zuchowicza, S. Pytasza. J. Kubasiaka. A. Borkowskiego, J. Kindlera i B Jeżyka. Wybrani mandaty przyjęli.

7) Wyznaczono termin ogólnego rocznego - sprawozdawczego zebrania na dzień 19 września rb.

8) przekazano wybranej Radzie Nadz. i Zarządowi wystosować odpowiednią odezwę do starych członków Stowarzyszenia, którzy nie opłacili zeszłorocznej wkładki 120 zł. a jednak porządanem - by było. aby jako starzy weterani i założyciele nie usuwali się od Stowarz. choć na zasadzie ramowego Statutu zostali wykreśleni z listy członków Stowarz. co było ogłoszone w miejscowej prasie.

9) punkt 11 i 12, wolne wnioski, p. Masło referował sprawę Kasy Pogrzebowej przy sprzeciwie p. Świdnickiego, który sam był wnioskodawcą utworzenia tejże, a chciałby ją zamienić na zapomogową. dlaczego? Chyba, że dziś tak modną jest nazwa — „zapomogi dla bezrobotnych"! Jednak obecni nie zgodzili się na wniosek Swidnickiego i jednomyślnie (prócz p S.) nazwę pierwotną uchwalili - przekazali do opracowania Statutu tejże. Zarządowi i Radzie Nadz.

P. Stanisławski stawił wniosek aby rozbudzić życie w Stowarz. pogadankami i odczytami naukowemi i zawodowemi, co również przekazano Władzom Stowarz.

P. Masło postawił drugi wniosek, aby wobec przyznania przez Rząd śmiesznie małego kredytu w sumie dwuch miljonów dla rzemieślników, to jest drobnych warsztatów, których jest przeszło 180 tysięcy w Rzeczypospolitej, zwołać wiec w najszybszym czasie i uchwalić protestującą Rezolucję i przesłać takową do Rządu. Wniosek ten przeszedł jednomyślnie i wiec rzemieślniczy będzie zwołany w przyszłą niedzielę.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący salwował zebranie, a obecni podziękowali p. H. Jaśniewiczowi za umiejętne i wzorowe przewodnictwo.

Podkreślić należy, że zebranie to cechowała nadzwyczajna powaga i troska o dalszy prawidłowy bieg rozwoju placówki rzemieślniczej, która w mieście naszem powinna zająć najpotężniejsze i najpoważniejsze stanowisko społeczne.

K. MASŁO.

Sprawa o rozruchy w Kaliszu w dniach 9 i 10 lutego 1926 r.

W dniu 4 b. m. Urząd Prokuratorski przesłał do Sądu Okręgowego w Kaliszu akta śledztwa w sprawie rozruchów w Kaliszu w dniach 9 i 10 lutego r. b. wraz z aktem oskarżenia przeciwko: 1) Henrykowi Solnikowi, 2) Józefowi Arnoldowi, 3) Mieczysławowi Bąkowskiemu, 4) Józefowi Dobrowolskiemu, 5) Józefowi Janiakowi, 6) Kazimierzowi Koszeli, 7) Franciszkowi Lisowi, 8) Stanisławowi Pialarskiemu, 9) Ignacemu Szurkowi, 10) Wincentemu Wojciechowskiemu, 11) Felicjanowi Baszczyńskiemu, 12) Franciszkowi Budce, 13) Michałowi Dolacie, 14) Franciszkowi Kubiakowi, 15) Adamowi Mrozińskiemu, 16) Tomaszowi Maciołkowi, 17) Michałowi Maderze, 18) Józefowi Pietrzakowi, 19) Chaimowi Rozensteinowi i 20) Mieczysławowi Kopińskiemu o to: że w dniu 9 lutego 1926 r. w Kaliszu urządzili i wzięli udział w zbiegowisku publicznem, które działając wspólnemi siłami uczestników, skutkiem pobudek wynikłych ze stosunków ekonomicznych, rzucało kamieniami na przedstawicieli władz i policjantów, usiłowało rozbroić policjantów, usiłowało wtargnąć do Komisarjatu Policji Państwowej, do koszar konnego oddziału Policji Państwowej, dało kilka strzałów do policjantów, znajdujących się w stajni tychże koszar, wtargnęło do ratusza, zdemolowało częściowo urządzenia wewnętrzne, wybiło kilkadziesiąt szyb w tymże gmachu i zadało uszkodzenia ciała Prezydentowi miasta Szarrasowi, Komendantowi Powiatowemu Policji Państwowej Stoczewskiemu, aspirantowi Policji Państwowej Początkowi, przodownikowi Policji Państwowej Łapszowi i kilku innym funkcjonarjuszom Policji Państwowej t. j. o przestępstwo przewidziane w art. 122 cz. II K. K.; 21) Henrykowi Dudkowi, 22) Janinie Jasiaczyk, 23) Anieli Jerke, 24) Szczepanowi Kolasińskiemu, 25) Tadeuszowi Kałużnemu, 26) Walentemu Tyczyńskiemu, 27) Stanisławowi Ciesielskiemu, 28) Teofilowi Sadło, vel Sadłowskiemu, 29) Józefowi Jakimowskiemu, 30) Stefanowi Bąkowskiemu, 31) Szczepanowi Bałwasowi, 32) Leonowi Górskiemu, 33) Joskowi Górskiemu, 34) Wiktorji Jasiaczyk, 35) Stefanji Józefowicz, 36) Zofji Jurak, 37) Józefowi Klimczakowi, 38) Zofji Kubickiej, 39) Leokadji Korzeń, 40) Stanisławowi Nowakowi, 41) Stanisławowi Olczakowi, 42) Janowi Opasowi vel Opasińskiemu, 43) Józefowi Pomykale, 44) Marjannie Raabe, 45) Marjanowi Słomianowi, 46) Michałowi Szusterowi, 47) Józefowi Sucheckiemu, 48) Alfredowi Sucheckiemu, 49) Rozalji Sciesiek, 50) Stanisławowi Woźniakowi, 51 Władysławowi Walczakowi, 52) Teodorowi Woźniakowi, 53) Wincentemu Walczakowi, i 54) Bronisławowi Wolniakiewiczowi o to: że w dniu 9 lutego 1926 r. w Kaliszu wzięli udział w zbiegowisku publicznem które działając wspólnemi siłami uczestników, skutkiem pobudek wynikłych ze stosunków ekonomicznych, rzucało kamieniami na przedstawicieli władz i policjantów, usiłowało wtargnąć do Komisarjatu Policji Państwowej, do koszar konnego oddziału Policji Państwowej, dało kilka strzałów do policjantów, znajdujących się w stajni tychże koszar, wtargnęło do ratusza, zdemolowało cześciowo urządzenie wewnętrzne, wybiło kilkadziesiąt szyb w tymże gmachu, zadało uszkodzenia ciała Prezydentowi miasta Szarrasowi, Komendantowi Powiatowemu Policji Państwowej Stoczewskiemu, aspirantowi Policji Państwowej Początkowi, przodownikowi Policji Państwowej Łapszowi i kilku innym funkcjonarjuszom Policji Państwowej t. j. o przestępstwo przewidziane w art. 122 cz. I K. K.; ponadto: 20) Mieczysławowi Kopińskiemu, 27) Stanisławowi Ciesielskiemu, 28) Teofilowi Sadło vel Sadłowskiemu i 55) Kazimierzowi Pukarze o to: że w dniu 10 lutego 1926 r. Kaliszu, działając świadomie wspólnie z innemi osobnikami, którzy nie utworzywszy jednak zbiegowiska przestępnego, stawili opór funkcjonarjuszom Policji Państwowej, zgodnie z zarządzeniem Starosty Kaliskiego, rozpędzającym tłum przy kino-teatrze „Stylowym" w celu niedopuszczenia do odbycia się wyznaczonego tam wiecu, t. j. o przestępstwo przewidziane w art. 142 cz. II K. K., 21) Henrykowi Dudkowi, 22) Janinie Jasiaczyk, 23) Anieli Jerke, 24) Szczepanowi Kolasińskiemu, 25) Tadeuszowi Kałużnemu i 26) Walentemu Tyczyńskiemu o to; że w dniu 9 lutego 1926 r., wtargnąwszy wraz z tłumem do wnętrza ratusza, zadali uszkodzenia ciała Prezydentowi miasta, Szarrasowi, Komendantowi Powiatowemu Policji Państwowej Stoczewskiemu, zastępcy Starosty Ostaszewskiemu, i przy koszarach konnego oddziału Policji Państwowej zadali uszkodzenia ciała aspirantowi Policji Państwowej Początkowi. przodownikowi Policji Państwowej Łabszowi oraz posterunkowemu Policji Państwowej Janiaszczakowi, t. j. o przestępstwo przewidziane w art. 471 cz. I K. K. i 29) Józefowi Jakimowskiemu oto: że w dniu 9 lutego 1926 r. wtargnąwszy wraz z tłumem do ratusza zabrał, w celu przywłaszczenia, wiszące tam palto urzędnika Magistratu Zychowicza, wartaści około 250 złotych, pozatem Urząd prokuratorski wystąpił do Sądu Okręgowego z wnioskiem o umorzenie postępowania karnego, dla braku dostatecznych danych, co do 56) Stefana Cieślaka, 57) Antoniego Dominiaka, 58) Tadeusza Galubińskiego, 59) Jana Kostrzewy, 60) Józefa, syna Bartłomieja, Pietrzaka, 61) Adolfa Marka, 62) Marjanny Zawadzkiej, 63) Leona Rotszteina, 64) Jana Rzepczaka, 65) Aleksiego Gorełszewa, 66) Kazimierza Dymeckiego, 67) Stanisława Polońskiego, osk. z art. 122 K. K., 68) Stanisławy Bochlerowej i 69) Władysława Lisa, osk. z art. 532 K. K oraz o wydzielenie i zawieszenie postępowania karnego co do 70) Antoniego Tyczyńskiego, osk. z art. 122 cz. I K. K., do czasu ujęcia go.

Wszyscy oskarżeni znajdują się na wolności.

Akt oskarżenia w tej sprawie napisany jast na 62 stronach papieru kancelaryjnego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że poszukiwany oskarżony Antoni Tyczyński został ujęty w m. Równem i będzie przesłany do dyspozycji miejscowych władz sądowych.

KRONIKA

13 SIERPIEŃ — **PIĄTEK**
† Hipolita M., Kasjana M.
W. słońca g. 4 m. 14. Z. g. 7 m. 5.
● W. g. 9 m. 7 r. Z. g. 9 m. 14 w.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, że Pan Generał Bryg. Jasiński Albin, Dowódca 25 Dywizji Piechoty, wraz z swym Sztabem powrócił w dniu 8 sierpnia b. r. z koncentracji 25 Dyw. Piech. w Obozie Cwiczebnym Biedrusko i z dniem 9 b. m. rozpoczął urzędowanie.

— **Przeniesienie biur wojskowych.** Kancelarje Komendy Garnizonu i Oficera Placu zostały przeniesione z gmachu 25 Dyw. Piech. ul. Niecała № 1, do gmachu Starostwa, parter.

— **Capstrzyk i koncert.** Dowódca 3 dyw. kawalerji, chcąc zrewanżować się Kaliszowi za gościnne przyjęcie przez Magistrat m. Kalisza jego dywizji, rozkazał podległym mu pułkom urządzić capstrzyk po ulicach naszego grodu, oraz urządzić koncert w Parku Miejskim na który wejście będzie bezpłatne.

— **Manewry kawalerji pod Kaliszem.** Dnia 11.VIII, skoncentrowała się w rejonie Kalisza 3 Dywizja Kawalerji, wychodząc w dniu 4.VIII. z garnizonów w Poznańskiem i na Pomorzu. Podczas tych dni Dywizja przerabiała ćwiczenia celem wykazania jej zdolności manewrowej.

Po odbyciu w rejonie Kalisza kilku ćwiczeń — Dywizja powraca na dalsze manewry do Biedruska.

— **Wyścigi konne w Kaliszu.** Kalisz czeka niebywała atrakcja bo oto dnia 15.VIII. o godz. 13-ej na polach Majkowkich odbędą się wielkie zawody konne 3 Dyw. Kawalerji.

Cel tych zawodów — wykazanie cech dobrego konia kawaleryjskiego, który po tak forsownych marszach jest zdolny przyjąć udział w zawodach i wykazać tym swoją wytrzymałość.

Na zawody przybędą wszyscy znani hodowcy z Poznańskiego i z okolicy, by przekonać się doświadczalnie w jakim kierunku powinna iść hodowla konia w Polsce.

Dyrektor Departamentu Min. Rolnictwa Pan Fryderyk Jurjewicz pod honorowym protektoratem którego odbywają się zawody, raczy zaszczycić zawody swoją obecnością.

Zawody odbędą się na gruntach dworskich Majkowa za rzeką Prosną, dojazd udogodniony.

Ceny wejścia bardzo niskie: loża (6 miejsc) 20 zł., siedzące od 2 — 1½ zł., stojące 50 gr.

Na rynku będą przygotowane wozy i samochody ciężarowe dla przewiezienia za opłatą gości na plac zawodów.

Bilety w cześniej można będzie kupować w cukierni p. Mayera.

— **Zarząd Związku Dr. Kupców Chrześć. m. Kalisza i Okolicy,** niniejszym zaprasza Członków Związku, a również i jeszcze nie Stowarzyszonych p. Kupców na Walne Zebranie mające się odbyć w lokalu Stow. Rzem. Chrz., Piekarska 7, w dniu 15 b. m. (niedzielę) o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi, jak podatki i inne.

Sekretarjat Związku mieści się w lokalu Spółdzielni, Wrocławska 20, i czynny od 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

1020 Zarząd.

— **Zarząd Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa w Kaliszu,** uprasza niniejszem p.p. członków Towarzystwa o przybycie na ogòlne zebranie mające się odbyć w lokalu własnym, dom p. Pułaskiego, w dniu 14 b. m. o godz. 6 po południu, przyczem w razie nieprzybycia dostatecznej ilości osób drugie zebranie prawomocne odbędzie się tegoż dnia i tamże o godz. 7 wieczorem. Niezależnie od tego Zarząd Towarzystwa

zawiadamia wszystkich członków, że polowanie na kuropatwy, w myśl uchwały ogólnego zebrania z dnia 9 b. m. rozpoczyna się w tym sezonie od dnia 1 września r. b. 1019

— **Kradzież torebki.** P. Pamięcka Marjanna, zamieszkała na ul. Wiejskiej 13, zameldowała w komisarjacie, że jej skradziono torebkę damską wartości 15 zł. w której się znajdowało 10 złotych gotówką. Torebkę p. P. skradziono podczas spaceru w Parku Miejskim. Sledztwo policyjne w toku.

— **Kradzież 17 złotych.** P. Stępkowski S., zamieszkały przy ul. Wrocławskiej 45, zameldował w policji, że mu skradziono z mieszkania 17 złotych gotówką. Dochodzenie prowadzi E. U. Sledczego.

Z KRAJU.

— **Ożywienie w przemyśle konserw mięsnych.** Istniejące w kraju większe fabryki konserw mięsnych w Rudzie i Mikułowie na Sląsku, tudzież w Czerniewicach pod Płockiem całą swą produkcję eksportują obecnie do Anglji, gdzie konserwy nasze mają zbyt nieograniczony. Brak kapitałów nie pozwala wszakże na szybki rozwòj tej gałęzi produkcji u nas, mimo, że posiada zapewniony rynek zbytu i tanie mięso na miejscu.

Obecnie tą gałęzią naszego przemysłu zainteresowała się analogiczna firma duńska „Dipoo", posiadająca w Kopenhadze wielką fabrykę konserw, pracującą również na eksport do Anglji. Firma „Dipoo" weszła już w porozumienie z przemysłowcami polskimi i ma zamiar wspólnie z nimi zbudować w Polsce nową wielką fabrykę konserw, przenosząc w tym celu część instalacji fabrycznych z Kopenhagi do Polski. Sfinalizowanie odnośnej umowy ma nastąpić w najbliższym czasie.

— **Zmiany personalne w armji.** Jak komunikuje ostatni dziennik personalny M. S. Woj. na szeregu wyższych stanowisk w armji nastąpiły obecnie przesunięcia. Mianowicie: gen. Rybak został mianowany inspektorem armji, gen. Dzierżanowski, komendantem wyższej szkoły wojennej — dowódcą okręgu korpusu grodzieńskiego, gener. Trojanowski dowódcą IX dyw. piechoty — dowód. okręgu brzeskiego, gen. Dziewanowski, zast. dowódcy OK. krakowskiego — komendantem dośw. centrum wyszkolenia w Rembertowie; gen Prich, komendantem DCW w Rembertowie — komen. obozu szkół artylerji w Toruniu; gen. Mehlem, komendantem tagoż obozu — szefem III okręgu szefostwo artylerji; pułk. Dąbrowski, dow. piech. dyw. 28 d. p. — dowódcą tej dyw.; puł. Sikorski, dowódca piechoty dywizyjnej 9 dyw. piechoty — dowód. tej dyw. puł. Sessaro, dow. piech. dywizyjnej 30 piech. dyw. — dow. tej dyw.; puł. szt. gen. Bobkowski — dowódcą 8 dyw. puł. Kristinus — dowódcą piech. dywizyjnej 13 d. p.; pułk. Krok-Paszkowski, dowódca 22 pp. — dowódcą piech. dywiżyjnej 9 dywizji.

— **Wyższa szkoła handlowa w Warszawie.** „Pan Minister Wyznań Religiinych i Oświecenia Publicznego zatwierdził dn. 11 lipca 1926 r. N. IV. S. W. 5613/26 regulamin uzyskania stopnia magistra i doktora nauk ekonomicznych w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie".

Władze akademickie na rok 1926/27 ukonstytuowały się jak następuje: Raktorem wybrany został prof. Bolesław Miklaszewski, Prorektorem — prof. Kazimierz Kasperski, Sekretarzem Senatu — prof. Zygmunt Limanowski, wszyscy ponownie.

Zapisy na rok 1926/7 r. przyjmowane będą w Sekretarjacie Szkoły od dn. 1 do 15 września.

— **„Komitet Założenia Wzorowej Wsi Krymno"** mający na celu szerzenie oświaty i kultury we wszystkich miejscowościach gminy Kamień-Koszyrskiej, organizuje szereg bibljotek i czytelni, nie rozporządżając jednak dostatecznemi funduszani, zmuszony jest zwrócić się do ofiarności publicznej.

Poniewaz niemal w każdym domu znajduje się kilka książek już przeczytanych, które mogłyby być ofiarowane bez szkody dla ich posiadacza, a nam w ogólnej sumie ułatwić dostarczenie strawy duchowej dla tutejszego społeczeństwa, zwracamy się z najgoretszą prośbą do wszystkich osòb, którym nie jest obojętne dobro społeczeństwa, o nadsyłanie łaskawych darów pod adresem: „Komitet Wzorowej Wsi" gmina i poczta Kamień-Koszyrski.

— **W sprawie racjonalnego budownictwa.** Ogół rolników i pracownikòw społecznych na terenie wiejskim z wielką swoją krzywdą za mało jest poinformowany o istnieniu i pracach Instruktorjatu Racjonalnego Budownictwa Wiejskiego przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych.

Instruktorjat, powołany celem udzielania zwracającym się do niego pomocy w sprawach, związanych z projektowaniem, budową, przeróbkami i remontami budynków zarówno prywatnych jak i użyteczności społecznej, zapewnia swym klijentom posiadania wzorowych zabudowań, odpowiadających warunkom największej użyteczności i największego bezpieczeństwa oraz zaoszczędza im bardzo wiele pieniędzy — albowiem budynek racjonalnie zbudowany, będąc najwygodniejszym i najbezpieczniejszym jest jednocześnie prawie zawsze najtańszym.

Instruktorjat Budowlany w czasie swego istnienia wykonał kilkaset projektów domów mieszkalnych i budynków gospodarskich oraz przeszło sto projektów domów ludowych, mleczarni spółdzielczych i innych budynków użyteczności społecznej.

Każdy rolnik, każdy pracownik społeczny, mający cośkolwiek budować — w interesie swoim i w interesio wsi polskiej winien zwracać się zawsze do Instruktorjatu Racjonalnego Budownictwa Wiejskiego C. Z. K. R. Warszawa, Tamka 1, gdzie na przystępnych warunkach, gdyż jedynie za zwrotem kosztów wykonania, otrzyma fachową pomoc.

— **Rynek metalowy i żelazny.** Na rynkach światowych nastąpiło po kilkotygodniowej zwyżce cen, spowodowanej masowemi zakupami Ameryki na cele inwestycyjne — osłabienie kursów metali, co przypisać należy znacznie wzmożonej produkcji w hutach i fabrykach amerykańskich, co pozwoliło Ameryce nawet na większy eksport. U nas panuje w tym dziale przemysłu nastrój ożywiony. Pewne ożywienie się ruchu budowlanego spowodowało popyt na same materjały, jak gwoździe, drut, blachę, cynk, różne części żelazne etc. Blacha zarówno cynkowa jakoteż żelazna nabywana jest w wielkich ilościach przez kupców warszawskich i prowincjonalnych, którzy z jednej strony obawiają się zwyżki blachy cynkowej wskutek podnoszenia ceny przez Anglję i możliwości podniesienia ceny jej przez cynkownie krajowe, jakoteż zwyżki ceny żelaznej w razie dalszego wzmożonego eksportu węgla.

Sezon jesienny lada dzień się rozpocznie. Dlatego też we wszystkich działach przemysłu metalowego wre gorączkowa praca. Bezrobocie w tej gałęzi przemysłu znacznie się zmiejszyło. Szczególnie intensywnie pracują fabryki wagonów i narzędzi rolniczych. Dział odlewów otrzymał bardzo poważne zamówienia.

— **Rynki włókiennicze.** Białystok i Bielsk: bardzo poważne zamówienia dla Ministerstwa Spraw Wojskowych spowodowały w przemyśle białostockim znaczne ożywienie. Fabrykanci mając terminowe zlecenia musieli podwyższyć strejkującym robotnikom płacę, w tym samym mniejwięcej stosunku co fabryki łódzkie. W ostatnim przetargu dla dostawy sukna wojskowego, który odbył się w końcu lipca b.r. otrzymało wielki procent blisko 40% ogólnego zamówienia 5 małych fabryczek białostockich. Resztę t.j. 60% otrzymała firma „Markus Wolf" w Bielsku, posiadająca tamże dwie fabryki, nic natomiast nie otrzymała Łódź. Z tego względu założyły fabryki łódzkie i bielskie protest, który ma być podobno przez M. S. Wojsk. jeszcze rozpatrzony. Najniższą cenę na mundury podała w przetargu firma Markus Wolf.

— **Na wyższych uczelniach.** Uniwersytet Warszawski będzie przyjmował podania kandydatów od 1 do 15 września r. b.

Egzaminy kwalifikacyjne obowiązują na wszystkich wydziałach z wyjątkiem prawnego, na którym odbędzie się konkurs matur humanistycznych.

Termin egzaminów kwalifikacyjnych ustalą poszczególni pp. dziekani po powrocie z wypoczynku.

W politechnice podania będą przyimowane od 23 do 31 sierpnia. Egzaminy kwalifikacyjne wobec znacznego napływu kandydatòw odbędą się na wszystkich wydziałach od 13 do 16 września.

ZE ŚWIATA.

— **Rozszerzenie nepu w Rosji.** Sensację wywołała mowa, wygłoszona przez komisarza Czubana na posiedzeniu Ukraińskiej Rady Ekonomicznej w Charkowie. Czuban wypowiedział się kategorycznie przeciw państwowemu monopolowi w dziedzinie handlu z zagranicą, jako nie odpowiadającemu obecnej sytuacji ekonomicznej: „Pożądana jest rewizja gospodarczych postulatów na najbliższym zjeździe partyjnym".

— **Kredyty amerykańskie dla Francji.** Agencja „Radjo" donosi z New-Yorku, że bankierzy amerykańscy uważają za możliwe udzielanie Francji kredytów długoterminowych w rozmiarze 250.000.000 dolarów. Zrealizowania pożyczki podjęłyby się dwie wielkie instytucje finansowe — bank Pierpont Morgan'a oraz Federal Reserve Bank.

— **Nieurodzaj zbóż we Włoszech.** Według oficjalnych danych statystycznych tegoroczna produkcja zboża we Włoszech wynienie blisko 50 milj. kwintalów, podczas gdy normalna konsumcja krajowa obliczona jest na 80 milj. kwintali

— **Raid powietrzny New-York — Cherbourg.** Słynny awiator francuski René Fonck, zamierza w najbliższym czasie odbyć jednym ciągiem lot New-York — Cherbourg. Aeroplan, przeznaczony do tego celu, posiada motory francuskiego pochodzenia, lecz zmontowany został w Stanach Zjednoczonych pod osobistym kierunkiem pilota. Fonck, któremu towarzyszyć będzie amerykanin Homer Berry, oświadczył dziennikarzom iż przekonany jest najzupełniej o zdobyciu tego rekordu, otrzyma on wówczas nagrodę w kwocie 25 tysięcy dolarów, ofiarowaną przez Raymond'a Orteig'a za pierwszy przelot jednym ciągiem Atlantyku.

— **Pokłady węgla pod Berlinem.** Prasa berlińska zamieszcza wiadomość o znalezieniu znacznych pokładów węgla w okręgu Erkner pod Berlinem. Powierzchnia terenu wynosi 192 kilometry kwadratowe, zapewniające dzienną produkcję w wysokości 2.000 tonn. Udział rządu w eksploatacji pokładów, do której przystąpi nowozałożone przedsiębiorstwo bezzwłocznie, stanowi 45%.

Zamordowanie H. Lindego w nowem świetle.

Z Warszawy donoszą:

W kołach sądowo-wojskowych niemałą sensację budzą nowe szczegóły, ujawnione w głośnej sprawie Trzmielowskiego w przededniu nowego terminu w Sądzie Najwyższym.

Mimo, że T. na przewodzie sądowym i instancji nie chciał siebie samego salwować kosztem dekonspiracji swych towarzyszy, obecnie ukazuje się, że T. nie działał z własnego zapoczątkownia, lecz z nakazu tajnej organizacji podoficerskiej, że do Trzmielowskiego po jego zaaresztowaniu zgłosił się był do żony jego jakiś osobnik i po rozmówieniu się z nią w sprawie zabójstwa, na odchodnem rzucił jej słowa:

— Niech pani będzie spokojna, organizacja o pani nie zapomni.

Drugi ciekawy bardzo i świeżo wykryty incydent w tej sprawie, jest historja ze świadkiem. Mianowicie:

Jednym ze świadków w I-ej instancji była pani Oroszowa.

Na zeznaniu jej i innego świadka sąd ustalił premedytację czynu zbrodniczego Trzemielowskiego.

Obecnie wyszło na jaw, że Oroszowa dotknięta jest zboczeniem umysłowegm na tle pieniactwa („Paranoica").

Okoliczności te mogą posłużyć na nowym przewodzie sądowym w instancji Sądu Najwyższego do wznowienia sprawy. Stąd sensacja.

Kącik radjowy.

Radio w służbie filmu. Paryski „Gaumont" urządził przy swojej wytwórni filmowej warsztaty radjowe, w których wyrabiane są dwa rodzaje radjo-aparatów. Pierwszy z nich przenosi muzykę do teatrów świetlnych z silnym wzmocnieniem (odbiór na głośnik), tymczasem jeszcze tylko do westibulu. Typ ten służy również do nadawań ulicznych, przez które wytwórnia umiejętnie reklamuje swe filmy.

Drugi rodzaj aparatu ma na celu zastąpienie megafonu, który dotąd był niezbędny reżyserowi filmowemu przy zdjęciach odbywających się na dużej przestrzeni. Reżyser obecnie mieć będzie możność udzielania wskazówek w t. zw. wolnej naturze bez natężenia głosu.

Danja. Ogólna ilość radjoabonentów w maleńkiej Danji przekroczyła już liczbę 90.000.

RADIO.

Program na sobotę 14 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Jazz-band; 20.30—22 Koncert wieczorny; Muzyka lekka.

BERLIN (504) 17.30—18.30 Koncert popołudniowy; 22.30 i 24 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418) 16.15 Koncert.

HAMBURG (392.5) 12.30—14 Koncert.

LIPSK (452) 19.45 Wieczór muzyki operowej z udziałem śpiewaków.

PRAGA (368) 16.30—17.30 Koncert Sextetu; 20.02 Koncert orkiestry.

OSLO (382) 20—21 Koncert.

RZYM (425) 17.30—19 Jazz-band.

ZURYCH (513) 18.15 Koncert na harmonijkach klubu Edelweis; 18.50 Dzwony z kościołów Zuryskich.

WIEDEŃ (530) 16.30—18 Koncert na dętych instrumentach.

BERN (435) 20—20.30 Pieśni z akomp. lutni.

BRNO (521) 19—20 Koncert-trio; 21—22 Muz. taneczna.

BUDAPESZT (560) 22 Muzyka cygańska.

PARYŻ (1750) 16.45 i 20.30 Koncerty.

MONACHJUM (485) 13.30—17.45 Koncert solistów: Fortepian i wiolonczela; 18.45 Wieczór muzyki romantycznej.

MEDJOLAN (320) 21—23 Koncert wieczorny.

FRANKFURT (470) 16.30—17.45 Koncert muzyki operetkowej.

Ludzie giną.

6) *(Powieść z angielskiego.)*

— Muszę pójść jeszcze gdzieindziej — rzekł Oedegaard — stojąc już w drzwiach — do licha muszę jeszcze wezwać pomoc.

— Pomoc? Jaką?

— Może policji? — spytał Faerden.

— Hm, policji! — zawołał Ovesen. — Sprawa zaczyna być niesamowita.

— Jestem zdania, że nie powinniśmy narazie wzywać policji — rzekł Oedegaard — ale znam człowieka,, który w tej tajemniczej sprawie może nam bardzo pomódz.. Chcę go wezwać. Do widzenia za pół godziny, moi panowie.

W nieobecności Oedegaarda obaj panowie wdali się w przypuszczenia co do związku między temi dziwnemi wydarzeniami. Stan, w jakim znajdował się pokój Brakla zasmucił jeszcze bardziej doktora. a gorliwość Oedegaarda zaniepokoiła go. Na usilną prośbę Oedegaarda nie próbował zmieniać niczego w pokoju. Przelotnem spojrzeniem przekonał się. że Brakel nie wziął ze sobą żadnego pakunku. Zgadzało się to również z tem, co powiedział portjer nocny. Co jednak mogło skłonić van Brakla do tych gwałtownych odwiedzin w pokoju? Czy chciał tylko zniszczyć papiery? Z jakiego powodu?

Nagle przyszła mu do głowy myśl, która wydała mu się tak komiczna, iż wybuchnął śmiechem

Gdybyśmy się nie znajdowali w spokojnej i niewinnej Chrystjanii, — rzekł, — gdybyśmy byli np. w Rosji. wyobrażałbym sobie zupełnie prawdopodobne rozwiązanie zagadki.

Faerden spojrzał na niego pytająco

Doktór Ovesen ciągnął dalej:

— Ta nagła nocna wiadomość, to gwałtowne zniknięcie. te podarte papiery — czyż to wszystko nie wygląda jak aresztowanie rewolucjonisty?

Kapitan Faerden spojrzał ze zdziwieniem na swojego przyjaciela.

— Muszę panu oświadczyć, kochany doktorze- że pańska intuicja w sprawach kryminalnych nie imponuje mi. Czy sądzi pan, że zostawia się aresztantowi czas po aresztowaniu na usunięcie kompromitujących papierów?

Kapitan wskazał podarte i nawpół zwęglone papiery.

— A prócz tego nie aresztuje się ludzi z pomocą takich romantycznych, błękitnych listów. A zresztą dlaczego by ich aresztowano? Nie aresztuje się malarza za to, że maluje futurystyczne obrazy? Nie, kochany doktorze, musi pan wymyśleć coś innego.

Ovesen siadł gniewny na sofie i objął rękami głowę.

— Nie mogę dać żadnego innego wytłumaczenia — rzekł. — doprowadza mnie to do rozpaczy. Ale gdzie jest Oedegaard? Pół godziny musiało już upłynąć! Ach. jest już!

Lekkie drżenie pokoju zdradziło, że winda jest w ruchu. Stanęła istotnie na trzeciem piętrze. Skoro otwarły się i zamknęły drzwi liftu, dała się słyszeć następująca rozmowa:

— Jaki numer pokoju??

— Numer 17. Tędy, proszę pana, — mówił portjer nocny.

— To nie jest Oedegaard — rzekł doktór ze zdziwieniem. — Nie znam tego głosu.

Obaj przyjaciele spojrzeli wyczekująco na drzwi.

Przybysz był im zupełnie nieznany.

Wstali i skłonili się chłodno. Przybycie niespodziewanego gościa zmieszało ich.

Przybysz miał około trzydziestu lat, był wysoki. chudy, o charakterystycznej, ogolonej gładko twarzy. Skoro zdjął kapelusz i ukazał łysinę, włosy na skroniach były nieznacznie siwe. Zdjął z siebie palto i położył je wraz z kapeluszem na krześle obok drzwi. Miał na sobie czarne ubranie żakietowe. koszulę w prążki z miękkiemi mankietami i krawat spięty cienką spinką złotą. Całą jego postać cechowała elegancja. Zbliżył się do obu panów. i przemówił do nich dosyć swobodnym i życzliwym tonem.

— Panie doktorze Ovesen — rzekł. — Znam pana z widzenia Ale pana nie znam... Nazywam się Asbjörn Krag.

Przedstawiono się. obaj przyjaciele milczeli. głównie dlatego, że nie mogli sobie wytłumaczyć nagłego i niespodziewanego przybycia detektywa.

— Zdaje mi się, że wpadłem niespodziewanie, — rzekł Krag, — a jednak panowie czekają kogoś.

— Czekamy na naszego przyjaciela. powieściopisarza Oedegaarda, — oświadczył doktór.

— Ach, tak, tak. Rozmawiał ze mną telefonicznie przed pół godziną. Chciał zanieść jeszcze notatkę o zniknięciu dwu panów do redakcji dziennika.

— A więc to pan ma nam pomódz?

— Tak mi się zupełnie zdaje, — rzekł z uśmiechem Absjorn Krag.

Rozejrzał się po zniszczonym pokoju.

— Numer 17 — dodał. — Zauważyłem na dole na tablicy zgłoszeń, że pokój ten zajmuje malarz van Brakel. A więc to on zniknął?

— Tak, van Brakel jest jednym z nich.

— A kto jest trzeci?

— Trzeci! — zawołał doktór. — Na szczęście są tylko dwaj. Prócz pana Brakla zniknął tylko dyrektor „Niebieskiej sowy", Reisman.

— Aha! Tak, znam go.

— Pan mówi o TRZECIM, — rzekł doktór Ovesen. — Napędził mi pan porządnego strachu.

— Tak, — rzekł Krag, — istotnie zniknął w ten sam sposób trzeci.

— Kto? Kto? — zawołali obaj panowie jednocześnie.

— Powieściopisarz Oedegaard zniknął przed dwudziestu minutami — odparł Krag — otrzymawszy list w błękitnej kopercie. I na honor, panowie, nie wiem gdzie się znajduje.

VI.

Absjorn Krag uczynił nieco teatralne wrażenie gdy po tych słowach machnął ręką, jak gdyby ubolewał nad tym nieszczęśliwym wypadkiem. Doktór wpatrywał się w niego skamieniałym wzrokiem Kapitan Faerden stał cały czas w tyle, wyczekujący i zaciekawiony; doktór Ovesen założył ręce i uśmiechnął się. jak gdyby po dobrym żarcie, rzekł:

— Czy mówi pan o powieściopisarzu Evindzie Oedegaardzie, który był tu przed pół godziną? Tu, w tym pokoju! Tu!

Długim swoim palcem wskazującym wskazał demonstracyjnie na podłogę.

(D. C. N.).

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.